WTOREK, 20 listopada

To co zapamiętałem

Pięknie było rozpocząć dzień Eucharystią. Była ona sprawowana w języku angielskim. Potem miała miejsce prezentacja poszczególnych jednostek. Było to bardzo inspirujące zobaczyć, czym i jak żyją oblaci w całej Europie. W tym kontekście - dla mnie osobiście - wielkim przeżyciem było wysłuchanie świadectwa Roberta z Orly.

Spotkanie w grupach dzielenia również było bardzo ubogacające i konkretne, związane z dzieleniem się osobistymi przeżyciami. Obiad zjadłem ze smakiem, po czym udałem się na spacer po ulicach Pozuelo.

W czasie wystąpienia o. Daniela troszkę się zdrzemnąłem. Nie zmienia to postaci, że ostatecznie przemawiał z wielką mądrością i doświadczeniem!

„Emaus Walk" (dzielenie się w spotkaniu z drugim człowiekiem), było okazją do poznania oblackiego życia w Rumunii. Następnym ważnym punktem była dla mnie wieczorna modlitwa, która wniosła dużo pokoju w moją duszę.